GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **N^ro. 140.** 14. Września 1818.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Prezydyium Rządu kraiowego ogłosiło pod dniem wczorayszym następuiące

Uwiadomienie

Mocą naywyższey uchwały z dnia 4go b. m. raczył Nayiaśnieyszy Pan zezwolić na 20 procentowe zniżenie wyrachowaney według przepisów ceny fiskalney dóbr Skarbowych na sprzedaż przeznaczonych.

To rozporządzenie ma zostosowanem bydź iuż do owych dóbr Skarbowych i funduszowych, które w ciągu miesiąca bieżącego i przyszłego w Galicyi sprzedawać się będą.

Co zatem w następności prezydyialnego dekretu Kamery nadworney z dnia 7go b. m. do powszechney wiadomości podaie się z tym dodatkiem, że co do owych dóbr, których nadchodzące licytacyie iuż ogłoszone zostały, wiadoma dotychczas cena fiskalna według wypadaiącego 20 procentowego zniżenia, zaraz przy licytacyi zmnieyszoną będzie; przeciwnie zaś co do owych dóbr, których sprzedaż tak na termina dalsze, iako też i w przyszłości ogłoszoną zostanie, cena fiskalna w obwieszczeniach sprzedaży iuż po odtrąceniu pomienionego zniżenia okaże się.

Od C. K. Praesidium Rządu kraiowego.
We Lwowie dnia 13go Września 1818.

Salomen,
Sekretarz Prezydyialny.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Gazety z Nowego-Yorku umieściły list z Buenos-Ayres pisany pod dniem 17stym Maia, osnowy następuiącey: „Położenie Krain tuteyszego nie iest bynaymniey świetnem. Wiadomość o zwycięztwie Jenerała San-Martina ożywiła była nieco nadzieie przyiacioł Oyczyzny, i dała im przynaymniey otuchę, że niczego iuż więcey lękać się nie maią od zewnętrznych nieprzyiacioł swoich. Ależ na udręczenie swoie spostrzegaią także, że między ich rodakami nie ma owey iedności, która iest tak potrzebną do zabezpieczenia ich niepodległości przeciwko wszelkim napadom. Nie zapomnieli oni, że miasto Montevideo wydanem zostało Portugalczykom przez zdradę, i że w Buenos-Ayres znayduią się ludzie, którzy wciąż ieszcze zostaią w porozumieniu się z Portugalczykami. Prawdziwi patryioci ubolewaią niezmiernie nad nienawiścią panuiącą między naczelnym Dyrektorem Puyerredonem a Jenerałem Artigasem. Obawiaią się, aby te rodzinne niesnaski nie przyiały zanadto planom ościennego Dworu, i aby nareszcie nie stały się bardzo szkodliwemi sprawie wolności, ieżeli patryioci Buenos-Ayrescy przez natężenie odpowiadaiące godności ich sprawy, Rządowi swoiemu nie dadzą urządzenia stosownieyszego do porządku rzeczy, i ieżeli nie przyprowadzą do rzetelnego poiednania się z Artigasem. Ten iest człowiekiem wyśmienitego charakteru, nie zmieniał nigdy swych zasad republikańskich, i pragnie tylko uszczęśliwienia Ludu, który go obrał za Wodza swoiego. Dowodem, że postępki iego odpowiadaią powszechnemu życzeniu, iest to, że iuż przez lat 8 utrzymuie się na czele interessów przez iednomyślną uchwałę Ludu, który nie należy iuż więcey do Buenos-Ayres. Puyerredonowi zarzucaią pewny gatunek tyranii, przypominaiącey tyranię Hiszpańską, i przyganiaią mu, że rządzi według dawnych praw Hiszpańskich, zamiast wprowadzenia praw nowych i wyraźnego systematu republikańskiego w ziednoczonych Prowincyiach nad rzeką la Plata iak domagaią się wszyscy ludzie światli i Lud cały.“

Brazyliia i Portugaliia.

Według doniesień z Lizbony zawinął do zatoki tameczney dnia 3ogo Lipca po sześćdziesiąt i ośmiudniowey żegludze, Królewsko-Portugalski liniiowy okręt S. Sobestyian, na którym znaydowała się Wielka Ochmistrzyni Jey Cesarzowicowskiey Mci Arcy-Xiężney Następczyny tronu zjednoczonego Królestwa Portugalii, Brazylii i Algarbii, Hrabina Künburg, Damy nadworne Hrabina Sarentheim i Hrabina Londron tudzież Kawalerowie Poselstwa Hrabiowie Eltz, Palffy, i Krasicki. Spodziewaią się, że ci Podróżni zabawią przez 10 do 12 dni w Lizbonie, i w cholicy gdzie ich przyięto iak naygościn-

)(

miey, i że potem puszczą się tym samym okrętem w dalszą żeglugę do Liwornu.

Francyia.

Niemiecka gazeta powszechna umieściła poniższy artykuł datowany z Paryża pod dniem 16stym Sierpnia: „Od niedawnego czasu rozgłoszono tu, że Król w uroczystość imienin Swoich dnia 25go b. m. wyda akt łaski, który nie iednym rodzinom wielką radość przyniesie. Ma bowiem w dniu pomienionym kilkanaście osób za polityczne przestępstwa skazanych lub uwięzionych przebaczenie otrzymać, i część wygnańców do Oyczyzny powołaną zostać. Niektórzy twierdzą nawet że ogłoszona będzie powszechna amnestyia dla wszystkich przestępców politycznych; ale do tego nie ma podobieństwa. Ponieważ uroczystość S. Ludwika za 9 dni w całey Francyi z wielkim przepychem obchodzona będzie, przeto też i ciekawość Publiczności wnet zaspokoioną zostanie. Zresztą wiadomo, że Król ulubione systema Swoie, określone tak trafnie w słowach: Union et Oubli (iedność i zapomnienie), uskutecznić myśli pomimo tego wszystkiego co duch stronnictwa przeciwko temu codziennie przedsiebierze, i że akta Panowania iego okazują to co dzień więcey. — Czyniono znowu usiłowania aby poiedyńczym wygnańcom Francuzkim obiętym powtórnem rozporządzeniem z dnia 24go Czerwca 1815, Członkom Zgromadzenia narodowego, którzy głosowali na śmierć Ludwika XVIgo, wyiednać pozwolenie powrotu do Francyi; i słychać że osobom, które się za nimi wstawiały, przyrzeczono bliskie pomyślne rozstrzygnienie; a ieszcze pierwey, aniżeli się powyższa wieść rozeszła, było iuż dosyć powszechne przekonanie, że ieszcze przed zagaieniem przyszłego Izb posiedzenia nastąpi krok łagodności, luboli tylko w części. Takowy krok powinien zresztą pochodzić od Króla samego, i nie może bydź przedmiotem prawodawczego rozstrzygnienia. Ponieważ, iak słychać, także i osoby przez Trybunały Francuzkie za zbrodnie i przestępstwa polityczne od trzech lat skazane znaydować się będą w przyiaźnem położeniu, że odpuszczenie kary otrzymać maią, przeto są ciekawi, czyli łaska Królewska rozciągać się będzie także i na autorów wiadomem taiemney prośby do Mocarstw sprzymierzonych, tudzież na osoby obwinione o uczestnictwo ostatniego spisku? Względem rzeczoney prośby przedsięwzięto oddzielne badanie, którego skutek niewiadomy dotychczas. Co się tycze spisku, maią oskarzeni za kilka dni wypuszczonymi zostać z taiemnego więzienia. Słychać, że małżonka Jenerała Chappedelaine która z nadzwyczayną gorliwością zaymowała się sprawą małżonka swoiego, przez usilne wstawianie się tyle dokazała, że taiemne uwięzienie iego i współobwinionych uchylono wcześniey, aniżeliby to inaczey nastąpiło było. Nie tylko zapozwała do Sądu wydawców pism Lettres Normandes i Minerwy, za ogłoszenie niektórych artykułow przeciwko iey mężowi, które poczytywała za szkodliwe sławie iego, lecz wydała drukiem ieszcze i osobne pismo pod tytułem: *Lettre de Madame la Vicomtesse de Chappedelaine adressée a M. Meslier. Juge instructeur pour lui demander de faire cesser la detention au secret de son mari.* (List Wice-Hrabiny Chappedelaine do P. Mesliera Sędziego instrukcyynego, żądaiącey uwolnienia iey męża z taiemnego więzienia). W piśmie tem, które wprawdzie może nie sama układała, przygania ona z wielką otwartością sposobowi postępowania z iey mężem i z iego współobwinionymi. Osobliwie stara się okazać, że pod panowaniem konstytucyi i pod teraźnieyszem prawodawstwem karnem, wcale nie powinno mieć mieysca taiemne uwięzienie, o czem to pismo obszerny wywod prawniczy zawiera. Daley umieszcza w tem piśmie żądanie Prokuratora Królewskiego względem aresztowania oskarzonych, tudzież rozkaz aresztowania wydany przez Sędziego instrukcyynego, w którym to rozkazie stoi wyraźnie, że oskarzeni są, iż byli ajentami spisku uknowanego przeciwko osobie Króla, przeciwko osobom Ministrów Jego, i przeciwko bezpieczeństwu Państwa." W żądaniu zaś Prokuratora Królewskiego stoi międzz innemi, „że sprzysiężeni uknowali plan porwania siedmiu Ministrów, gdy mieli powracać z Rady Królewskiey do Paryża, (ponieważ Król bawił podówczas w St. Cloud); tudzież że za pomocą zmyślonego rozkazu, owych siedmiu Ministrów w Vincennes uwięzić, potem do Króla udadź się, i Jego Królewską Mość do odmienienia Ministeriium przymusić chcieli." W wyżeyrzeczonem piśmie, w którem umieszczone iest także zeznanie iednego ze słuchanych świadków, a mianowicie Hrabiego Chauvigny de Blot, ukarza się mocno Wice-Hrabina Chappedelaine, że jeneralny Prokurator P. Bellart obecnym był zawsze słuchaniu świadków i że notował sobie ich zeznania, etc. etc."

Daley umieściła pomieniona Niemiecka gazeta powszechna od Renu pod dniem 18stym Sierpnia, co następuie: „Wszystko, co nam gazety Angielskie o tak nazwanym białym spisku Paryzkim donoszą, nie dostarcza bynaymniey do wnoszenia o rzeczywistym stanie czynu; gazety zaś Paryzkie milczą w tey mierze prawie całkiem, aleź tem wolniey i obszerniey zapuszczaią się w rozbior

widoków i zasad, które przy tey sposobności żywiey na iaw wychodzą. Zdaie się że tak zwani liberaliści i ściśli konstytucyioniści, z tey okoliczności, że właśnie ich przeciwnicy obwinieni są o spisek przeciwko tronowi i Ministrom, naybardziey korzystali, i śmiało głowę podnieśli; przeciwko ich zarzutom musi Ministerium bronić się naybardziey, gdy oraz ultrarojalistów przed Sąd powołuie. Niektóre artykuły umieszczone w dzienniku rospraw, a ułożone duchem Ministrów, nadarzaią godną uwagi miarę do poznania, iak bardzo ich przeciwnicy patrzeć na nich i zdanie publiczne wstrząsnąć musieli, kiedy poczytuią za rzecz potrzebną bronić się tak serio i mocno. Niemniey godnym uwagi iest sposób, iakim gazety Ministeriialne właśnie teraz przy każdey sposobności z uszanowaniem i wielbieniem wzmiankuią o Xiążętach Rodziny Królewskiey, wystawiaiąc Ich iako wyższych daleko nad knowania, które szanownem Ich imieniem okrasić chciano. Z obu tych znaków można dosyć pewnie wnosić o teraźnieyszey postawie Ministeriium Francuzkiego. Okazuie one moc i talenta, iak nie raz iuż w przykrych stosunkach, tak podobnież i teraz; luboć ubolewać musi, że okoliczności postawiły go w tym przypadku, iż liberalistów bardziey pokonywać musi aniżeli ultrarojalistów. Wolność publiczna we Francyi uczyniła pod niem bezsprzecznie wielkie postępy, i nie można w tem względzie zapoznawać zasług iego; ieżeli zaś w ogólności zatrzymuie się ieszcze istotnie za liniią liberalności, do którey większość Francuzów roszczenia czyni i czynić może, z tey strony ma po sobie wiele pobudek uniewinniaiących. Co się tycze wpływu, iakiby uczynione odkrycia do uchwały sprzymierzonych Mocarstw mieć mogły, nie sądzą, aby przez to wyruszenie wóysk zagranicznych miało bydź niebezpiecznem. Wyprowadzenie tych wóysk z Francyi uważaią za rzecz tak dobrze iak rozstrzygnioną. Ponieważ pozostanie się wóysk sprzymierzonych było zamiarem spiskowych, i ponieważ w tey mierze nawet i krok uczynić usiłowali, przeto odeyście tychże woysk żniweczy tylko ieden punkt więcey w ich rachubie. Ze ścisłe zachowanie konstytucyi naylepszą iest rękoymią spokoyności Francyi, wystawiaią słusznie konstytucyioniści za zasadę, którey także i Ministrowie trzymaią się w ogólności, luboć w okolicznościach nie iedne wyiątki potrzebnemi bydź sądzą."

Ponieważ naywiększa część dzienników Paryzkich pisała o nastąpić maiącem wkrótce wyruszeniu sprzymierzonych wóysk Francyię zaymuiących, iako o rzeczy niezawodney, gdzie przecież to wyruszenie ma bydź głównym przedmiotem zjazdu Monarchów w Akwizgranie, przeto zaleciło Ministeriium Redaktorom owych dzienników, aby przy umieszczaniu artykułów tyczących się owego przedmiotu więcey mieli ostrożności a mniey przywłaszczania.

Szwaycaryia.

W mówie P. Mülinen Rządzcy kantonu Berneńskiego (*Amtsschultheiss*) mianey d. 6. Lipca w Bernie, którą zagaił czwarty Seym roczny Stanów Szwaycarskich, znayduie się text następuiący: „Przebiegłszy mówca polityczne i fizyczne wypadki zaszłe w Szwaycaryi w latach ostatnich, osobliwie zaś w roku przeszłym, i przywiodłszy iako axyoma; że neutralność iest posadą bytu i bezpieczeństwa Szwaycaryi, przeszedł z teraźnieyszości do przyszłości i tak mówił: „Nie powinniżeśmy teraz poczytywać się za upoważnionych, do naypięknieyszych nadziei długiey i swobodney przyszłości? teraz, gdzie każdy rozumny Europeyczyk zmordowanym bydź powinien iedynie owemi zgrozami zaburzeń rewolucyynych, które przeżył; teraz mówię, gdzie samą ludzkością i spokoynością oddychaiący i ściśle z sobą połączeni Monarchowie, zdobią naypierwsze trony naszey części Świata, i dali pierwszy przykład w ciągu wieków przez zawarcie między sobą Związku wiecznego i powszechnego dla utrzymania Chrześciiaństwa, sprawiedliwości i stałego pokoiu? — Atoli, Mości Panowie, któżby się mógł oddać spokoynie tym wesołym nadzieiom w owey epoce, gdzie, iako skutek owych zaburzeń Państw, nayprościeysze poięcia co iest prawem lub bezprawiem zachwiały się w całych Narodach; w epoce, gdzie gwałtowne, coraz wznawiaiące się wstrześnienia umysłów stały się potrzebą, gdzie wkrótce nie będzie nikt kontent z losu swoiego gdzie każdy sądzi się bydź zdolnym do każdego urzędu, i wznieść się nad sąsiada usiłuie, a nacisk ten tysiącznemi doświadczeniami, które mu się udały, usprawiedliwić może; w owey nakoniec epoce, ochoczey do czytania, gdzie znaczna większość pisarzy politycznych prawi o zburzeniu tego wszystkiego, co było swiętem dla naddziadów, lub sprawdzonem przez doświadczenie — którzy wystawiaią wprawdzie zawsze iako swoie godło: pomyślność ludzkości, nayczęściey iednak skryte w sercu nosza: „Nikt, nad nami!" Głos nasz, odzywaią się ci ludzie, „iest świętym głosem ludów," i myślećby można, że ludzie ci prawdę mówią, porównywaiąc dumną, śmiałą i bezkarną mowę tych krzyków, z cichym i bezwładnym gwarem przemagaiącey liczby inaczey myślących. Pierwszych, uderzaiącym za-

miarem iest, aby dawne Monarchie przekształcić na Rzeczypospolite, a te, na Demokracyie; atoli chociaż wszyscy obywatele maiący w sercu Boga, Monarchę i Oyczyznę, wzdrygaią się na niezbędne skutki tych rewolucyynych planów, przecież ta garstka dopnie zamiaru swego terroryzmem i zwodniczemi sztukami, ieżeli Rządy nie będą ufać sobie samym i wierności Ludów swoich, i przez zimną surowość nie położątamy tym zdrożnościom."

N i e m c y.

Rząd Wurcburgski ogłosił Władzom podrządnym następuiące rozporządzenie Królewskie **względem gwałcenia uroczystości niedzielnych**: „**Maxymiliian Józef**, etc. etc. Nasz Rząd Cyrkułu Rezatskiego przełożył jeneralnemu Dekanatowi rosprawy przedsięwzięte z Naszym Rządem Cyrkułu Niższo-Meńskiego, względem gwałcenia uroczystości niedzielnych. Rosprawy te roztrząsnęliśmy z uwagą należną temu przedmiotowi; a lubo nie iest zamiarem Naszym, by przez powszechny zakaz, zabraniać lub ograniczać zwykłe podczas dni niedzielnych kupczenie i rozrywki publiczne, iak dalece takowe z granic porządku nie wykraczaią, iednakowoż sprzeciwia się zgoła zamiarem Naszym i poważeniu które każda Zwierzchność winna iest okazywać ustawom religiynym, ażeby w dni prawem uświęcone Nasze Urzędy i Władze przedsiebrać miały rosprawy publiczne, licytacyie, wydzierżawiania, i t. p., a przeto rozkazuiemy, aby ten niaład na przyszłość ustał. Stosownie do tego macie się zachować, i toż samo podrządnym Władzom zalecić. W **Baden** dnia 21. Lipca 1818."

(Następuią podpisy).

W **Dreznie** czyniono różne rozporządzenia do uroczystego obchodzenia jubileuszu Panowania Króla Saskiego, która to uroczystość zamiast dnia 15. Września, obchodzoną bydź ma w następuiącą Niedzielę dnia 20. Września. maią woyska liniiowe wyruszyć do obozu rozrywkowego między **Kasseldorfem** i **Meissen**.

Gdy młody Xiążę **Paweł Meklemburski** ukończywszy nauki, pewracał z **Genewy** do **Niemiec**, miasto, z powodu wyiazdu iego dało ucztę. — Xiążę **Sabaudzko-Carignański** i Jenerał Austryiacki Hrabia **Bubna** znayduią się w **Genewie**. Osiadł tam także pewien Polak, Antoni **Malczewski**, który zwiedził górę **Montblanc**, iemu pierwszemu, udało się doyśdź aż do iey szczytu, wynalazłszy drogę przez śnieżnice do szczytu południowego, którędy przed nim, nikt ieszcze nie przeprawiał się.

Korrespondent Niemiecki (von und für **Teutschland**) donosi z **Göttyngi** pod d. 19. Sierpnia co następuie: „Studenci dotrzymuią słowa w tem, o co się z sobą ułożyli. Po ogłoszeniu rozporządzenia **Hannowerskiego**, aby kraiowcy pod wykluczeniem na przyszłość od służby i urzędów kraiowych, do Akademii powrócili, postanowili studenci na powszechnem zgromadzeniu i naradzaniu się odprawionem w Elektorsko-Heskiem miasteczku **Witzenhausen**, aby kraiowcóm wolno, było wrócić się do **Göttyngi**, przeciwnie zaś, gdyby cudzoziemcy (dla których niema przymusu, aby koniecznie w tey a nie inney Akademii uczyli się) powracać chcieli, tedy osławionemi bydź maią. Gdy pomimo tego kilkunastu cudzoziemców powróciło do **Göttyngi**, i zaczęło chodzić na prelekcyie, powstali na nich wszyscy kraiowcy, i przyszło do tego, iż nie tylko wywołali ich z Auditorium, (sali słuchalney) ale nadto grozili im hańbą publiczną, ieżeli się nadal, w kollegiiach ukażą; kilkunastu uczniów cudzoziemców, nie ważyło się bez zasłony pokazywać na ulicach, boiąc się obelgi od kraiowców. Wyszło wprawdzie zaraz rozporządzenie **Hannowerskie**, mocą którego zagrożone kraiowcom karą osadzenia w twierdzy, gdyby się poważyli ieszcze obrażać cudzoziemców chodzących do Akademii; ależ ci postanowili w takich okolicznościach, opuścić znowu iak nayprędzey **Göttyngę**, i tak tym sposobem wyszli iuż teraz wszyscy ucznie cudzoziemcy z tego miasta. Liczba studentów, składaiących się teraz tylko z **Hannoweranów**, **Brunszwiczanów** i **Nassauwianów**, dla których Akadmiia **Göttyndzka** iest Akademiią kraiową; ograniczyła się obecnie na 400. Od założenia **Göttyngi** nie była nigdy tak mała liczba uczących się."

W uczonych doniesieniach **Göttyndzkich** a z tych w innych pismach publicznych, umieszczona iest długa mówa na pochwałę Król. Rządu Hannowerskiego, z powodu ukończoney teraz budowy nowego Obserwatorium astronomicznego, i przedziwnego w niem urządzenia. Założenie tego pięknego Obserwatoriium winni są byłemu Król. Rządowi Westfalkiemu, którego kosztem budowa ta przedsięwzięta była pod zarządzeniem jeneralnego Dyrektora nauk P. de **Leist**. Były Król. **Westfalski** był znanym lubownikiem i protektorem astronomii, i iuż wtenczas, kiedy sławny Jan de **Müller** stanął na czele publiczney nauki, zaprojektowana była i uchwalona budowa nowego Obserwatoriium w **Göttyndze**, z powodu nieużyteczości i złego stanu Obserwatorium dawnego, ustawionego na zawaloney wieży mieyskiey."